

# Boczny Tor 421

PISMO NIE (P)O KOLEI

*nieważne*

## **PRZESILENIE**

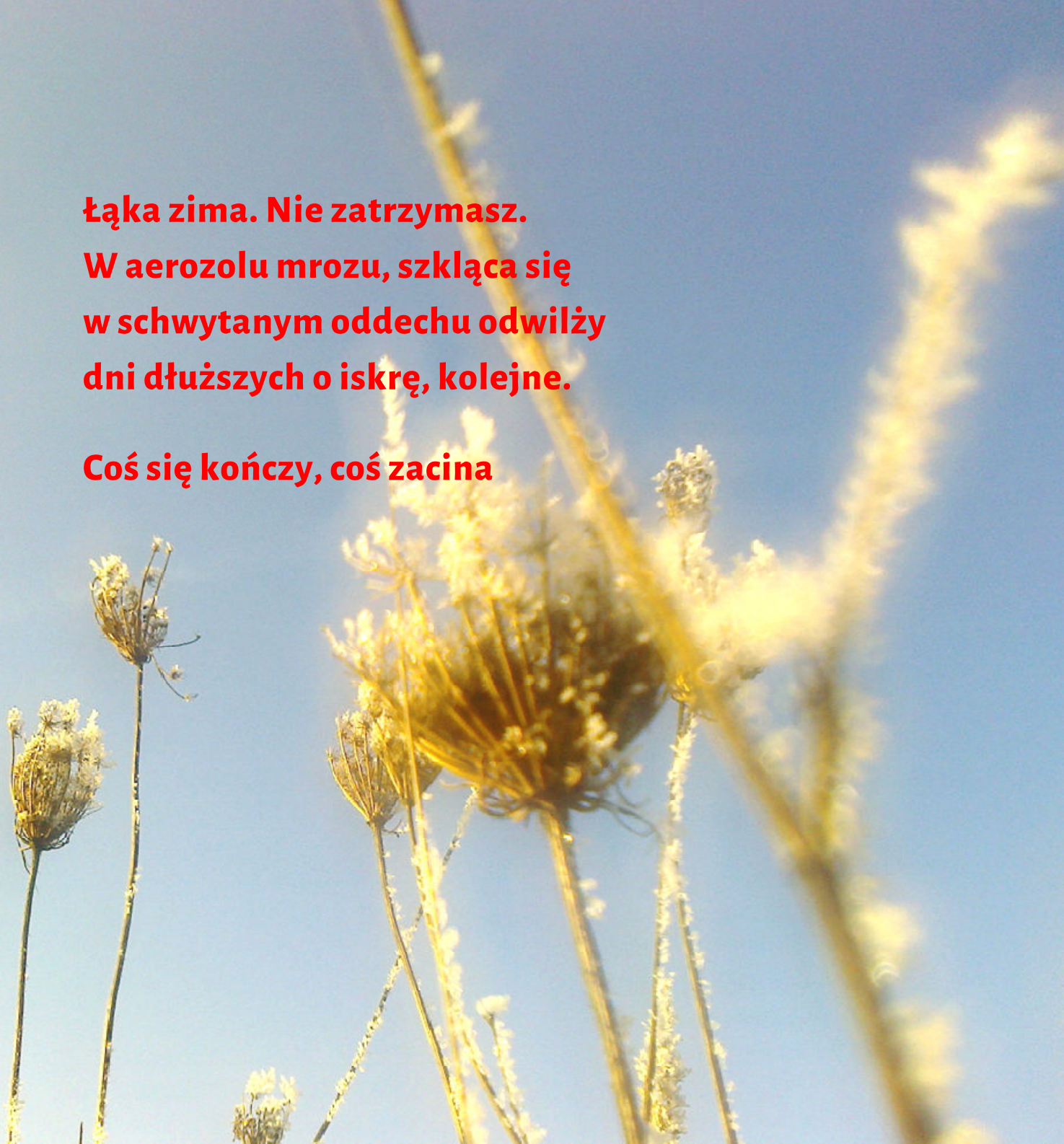
Najkrótszy dzień w roku  
rymuje się z mrokiem w oku  
i dłuży w tej ciemni jak...  
Słów brak.


Jutro, pojutrze, jasność przetrze  
komin w jaskini, którym powietrze  
wydrąży drogę do plaż świetlistych.

Od jutra nie błądź wśród ciemnych mistyk,  
weź ty się lepiej z tej sadzy otrzep!  
Już szumi morze w kropli potrzeb.

**Łąka zima. Nie zatrzymasz.  
W aerozolu mrozu, szkląca się  
w schwytanym oddechu odwilży  
dni dłuższych o iskrę, kolejne.**

**Coś się kończy, coś zaczyna**





**i znów łeb w górę, po oczach,  
znów przestrach, pułapka,  
stopklatka — bezbronność  
wobec piękna i kresu.**

## **TAKIE NIC, MRUCZANDO**

Przydałaby się miłość —  
taka co wyjaśni co śnić co esencją  
co się streszcza w treści  
jakie formy bezwstydne zakazów nie znają

miłość co rozjaśni i zgaśnie bez żalu  
aż do bólu źrenic że nic po nas nie ma

miłość co nie czeka  
kiedy ją dogonisz  
którą odnajdujesz pośród zagubienia  
i którą roztrwonisz



## NIEWAŻNE

Jakich życzeń użyć, by pozbyć się chęci  
spełnienia? Jak przejażdżka na krokodylu  
niepotrzebne marzenie, nieważne: uwierzyć  
w cocomupisane i zdążyć zamknąć oczy,  
nim pęknie noc. Nim wyświetli się życzenie

Wszystkiego najlepszego, spróbuj  
mandarynek — słodkie, rosły w słońcu  
daleko stąd; dziś dla ciebie puszczają sok.  
Mija rok. Jesteśmy cały czas.

